Opłata pocztowa uiszczona gotówką. CENA GR 25

NOWINY PODHALAŃSKIE

aktualne i niezależne czasopismo zdrojowiskowe i gospodarczo-społeczne

Nr 9 Nowy Sącz, dnia 20 lipca 1939 Rok V

O pomoc rządu dla przemysłu letniskowego

Jedną z największych bolączek kuracjuszy odwiedzających uzdrowiska jest fatalny naogół stan dróg tak wewnętrznych jak tranzytowych i dojazdowych. Nie należy bynajmniej niestety do wyjątków, że kuracjusz chcąc się dostać do uzdrowiska, gdzie ma przeprowadzić kurację dla podreperowania swego zdrowia, musi przejść całą gehennę złych połączeń kolejowych, potem odbyć kilkugodzinną podróż autobusem po złej drodze, a kiedy wreszcie już mieszka na miejscu, co rano budzi go stuk furmanek, aut i autobusów, przejeżdżających przez sam środek uzdrowiska.

Z tych wszystkich braków, czasem naprawdę nieznośnych, zdają sobie doskonale sprawę uzdrowiska. Toteż czynią one wysiłki, aby zaradzić złu jak najprędzej i możliwie radykalnie.

Związek Uzdrowisk Polskich, będący centralną reprezentacją polskiego przemysłu uzdrowiskowego, wystąpił do Ministerstwa Komunikacji z obszernie umotywowanym memoriałem o uwzględnienie choć najpilniejszych postulatów drogowych naszych uzdrowisk, załączając przy tym wykaz tych wniosków, opartych na konkretnych informacjach o istniejących brakach.

Przemysł uzdrowiskowy zdaje sobie sprawę, że w obecnym okresie planu gospodarczego państwa zagadnienie dróg zajmuje niepoślednie miejsce, a równocześnie działalność podjęta przez Ligę Drogową w kierunku pobudzenia i zorganizowania sił społecznych dla rozwiązania tego palącego problemu osiągnęła w ciągu minionego od powstania Ligi 5-lecia stosunkowo bardzo znaczne rezultaty. Ale jednak w dziedzinie dróg na odcinku uzdrowiskowym nie tylko nie daje się zauważyć poprawa, lecz wręcz przeciwnie — braki i bolączki z roku na rok wzrastają.

Kwestią dróg w uzdrowiskach zainteresowała się już Państwowa Naczelną Rada Zdrowia, która na ostatnim posiedzeniu swojej Sekcji Uzdrowiskowej, odbytym w Truskawcu w maju ub. r., uchwaliła, że stan dróg, utrudniający w dużym stopniu rolę jaką uzdrowiska spełnić powinny, wymaga dążenia do poprawy tej zaniedbanej strony naszego zdrojownictwa poprzez porozumienie z Ministerstwem Komunikacji.

Ostatnio zaś Zarząd Związku Uzdrowisk, doszedłszy do przekonania, że realizacja najpilniejszych choćby postulatów drogowych bez pomocy Ministerstwa nie jest możliwa, zwrócił się do tych władz o konieczną poprawę istniejącego stanu rzeczy.

Wobec ogólnie przychylnego stanowiska władz do naszego przemysłu uzdrowiskowego, można mieć nadzieję, że wystąpienie Związku wzbudzi istotne zainteresowanie.

Walka z „hienami uzdrowiskowymi"

Największą bolączką naszych pięknych zdrojowisk, to plaga ulicznych pośredników, narzucających przyjezdnym pokoje i mieszkania w pensjonatach. Szkodliwe działanie tych jednostek, nieuprawnionych w zupełności do prowadzenia tego rodzaju „przedsiębiorstwa" przedstawiamy poniżej jako ostrzeżenie dla przyjezdnych i kuracjuszy w uzdrowiskach.

Przed rozpoczęciem sezonu, taki agent zgłasza się do zarządu pensjonatu i zastrzega sobie z góry haracz od każdego przyprowadzonego gościa w wysokości zł 15 — 30 w przeciwnym bowiem razie grozi, że pensjonat stał będzie pustką przez cały sezon.

Gdy właściciel lub dzierżawca odmówi, „pośrednik", taki

odstrasza gości najróżniejszymi sposobami,

przedstawiając w najgorszym świetle pensjonat, nawet najsolidniejszy, jego obsługę, wikt i gospodarza.

Nie gardzi on takimi nawet środkami jak udzielanie gościowi zmyślonej informacji jakoby pensjonat, do którego zamierza zajechać kuracjusz, a który nie opłacił się ulicznemu „nagabywaczowi" spalił się wczoraj w nocy, albo że gospodarz, czy ktoś z gości zmarł i dziś właśnie będzie pogrzeb, lub że w tym pensjonacię wybuchł tyfus, albo inna choroba zakaźna, i że dom został zamknięty przez władze sanitarne, względnie że pensjonat prowadzi kuchnię na łoju margarynie i tp., że tam goście chorują, że jest brudno, kiepska obsługa, gospodarze niegrzeczni i wiele innych zarzutów cięższego lub lżejszego kalibru.

Handel gośćmi

Właśnie ci nielegalni pośrednicy, uprawiają formalny handel gośćmi zajeżdżającymi do pensjonatów. Z reguły w interesie tych ulicznych pośredników leży by, kuracjusz nie zajechał do tego właśnie pensjonatu, do którego zamierza, czy to dla tego że polecili mu go znajomi, czy też wyczytał o nim w dzienniku.

Pokątni pośrednicy już zwykle na dworcach kolejowych (układni i nawet przywoicie ubrani) zaczepiają przejezdnych, ofiarowując, w bardzo zresztą grzeczny, lecz rażąco natarczywy sposób, swe usługi pośrednictwa — oświadczając, że on jest z biura pośrednictwa, że ulokuje gościa w bardzo dobrym i tanim pensjonacie i rzekomo nie żąda za to żadnej zapłaty, co z reguły rzeczy jest wierutnym kłamstwem.

Obrona przed natręctwem.

Czujemy się w słusznym obowiązku przestrzec wszystkich, by tych ulicznych pośredników, nagabujących w pociągach, na peronach i na dworcach kolejowych, a najczęściej w czasie wsiadania do dorożek, lub też na ulicach w uzdrowiskach, ignorować a w razie, gdy taki osobnik natrętnie się narzuca, zażądać interwencji strażnika zdrojowego, lub organów P. P., których w tym celu wysyła się do każdego pociągu, do pilnowania porządku.

W wypadku, gdy czasem przyjezdny kuracjusz oświadczy nagabującemu go pośrednikowi ulicznemu, że już ma pensjonat, to pośrednik taki, z reguły zgani ten pensjonat i choćby on był najlepiej prowadzony to powie, że to bardzo drogi pensjonat i że on w danym wypadku służyć może znacznie lepszym i tańszym i tp., a za swe usługi nie żąda rzekomo zapłaty.

Podwójne łapówki.

Te „całkiem szczere i bezinteresowne" informacje pośredników, trafiają tym łatwiej do przekonania, że następują w momencie, kiedy przyjezdny zmęczony kilku godzinną nieraz podróżą, pragnie jak najprędzej znaleść dach nad głową Zmęczony i zdezorientowany kuracjusz, niejednokrotnie chory, pozwala się zaprowadzić czy też zawieźć ulicznemu pośrednikowi do zachwalanego przezeń pensjonatu i wynajmuje tam pokój, narażając się od tego momentu na natrętne i ordynarne nagadywanie przez pośrednika o wygórowaną zapłatę za pośrednictwo i na to samo narażając również i gospodarza pensjonatu, gdyż tak jedna strona, jak i druga, dla świętego spokoju musi wreszcie dać takiemu pośrednikowi po 10 czy 15 zł.

Nowe metody żerowania na kuracjuszach.

Pośrednicy uliczni lubią na jednym gościu zarabiać po kilka razy. Już po dwóch lub trzech dniach, czyha taki pan na swego „klienta" i pyta troskliwie, czy jest zadowolony z pensjonatu.

Otrzymawszy zaś często odpowiedź niezdecydowaną, przeprasza w bardzo grzecznej formie swego gościa, tłumacząc, że pensjonat ten był bardzo dobry, lecz widocznie w ostatnich dniach musiał się popsuć", a on o tym niewiedział; gość nie musi tam mieszkać, bo on znajdzie pensjonat lepszy nawet bardzo dobry, może zań ręczyć i tp.

Tak opętana ofiara lokuje się znów w innym pensjonacie, gdzie pośrednik otrzymuje nową zapłatę, tym razem już tylko od właściciela.

Bywają wypadki, że pośrednik taki ulokowawszy gościa w pensjonacie nie lepszym niż poprzedni — poleca swą ofiarę koledze, który znów ją gdzieindziej lokuje, tak że zdarza się, że niejeden kuracjusz mieszka w ciągu swego pobytu w czterech pensjonatach.

Niektórzy z tej bandy, grasują w pociągach zdążających do uzdrowisk, a niejednokrotnie promień ich „pracy" sięga na kilkadziesiąt kilometrów przed uzdrowiskiem. Z tymi winna wszcząć bezwzględną walkę — kolej.

Goście przybywający do uzdrowisk, we własnym więc interesie winni wystrzegać się tych „szakali i hien uzdrowiskowych" i w sprawach kwaterunkowych zwracać się jedynie i wyłącznie do Zarządów Zdrojów, Komisji Zdrojowych czy Letniskowych, Biur informacyjnych Tow. Właścicieli Realności Will i Pensjonatów na terenie poszczególnych uzdrowisk. W tym bowiem tylko wypadku, można mieć stuprocentową gwarancję, że informacja udzielona będzie bezstronnie i rzeczowo.

Krynica w pełni sezonu.

Główny sezon rozpoczął się już w całej pełni, toteż rano i popołudniu pełny deptak. Rozrywek wiele, wśród których na pierwszy plan wybijają się koncerty orkiestry zdrojowej pod dyrekcją znanego i cenionego kapelmistrza operetki wileńskiej p. Mieczysława Kochanowskiego, który jest dyrygentem o wielkiej ekspresji i subtelnej wrażliwości muzyka artysty. Dobór programów muzycznych jest urozmaicony i dobrze dobrany, gdyż obok utworów klasycznych słyszy się również muzykę lekką i kompozycje samego dyrygenta.

Uprzyjemniają też kuracjuszowi pobyt liczne rozrywki, jak doskonała operetka wileńska, posiadająca szeroki i nowy repertuar, z którą współpracuje orkiestra zdrojowa.

M. L.

W Szczawnicy wesoło.

Główny sezon w Szczawnicy to lipiec i sierpień, jeżeli nadto łaskawa pogoda dopisze tak wspaniale jak dotychczas — nie można sobie nic więcej życzyć! Toteż zapełniła się Szczawnica po brzegi, nie tylko kuracjuszami, ale masowo ciągną wycieczki ze wszystkich stron, dążąc oczywiście do pięknych Pienin, na Trzy korony, do pustelni, Czorsztyna i t. p.

Atrakcją Szczawnicy są koncerty znakomitej orkiestry zdrojowej pod dyr. A. Wrońskiego. Ostatnio odbył się przy tłumnym udziale kuracjuszy i letników koncert połączonych orkiestr, ze Szczawnicy i Rabki, którego dochód przeznaczył, dyr. A. Wroński na F. O. N. Podobny koncert na dozbrojenie armii odbędzie się również w Rabce. Z rozrywek w Szczawnicy wymienić należy codzienne dancingi podwieczorki taneczne w Sali Malinowej, gdzie przygrywa pełen werwy i humoru wyśmienity zespół Jazzowy taty Landowskiego i wujaszka Pewznera. Na dorocznym balu tradycyjnym, odbył się wybór mis Szczawnicy. Nie wymieniam nazwiska szczęśliwej królowej z obawy, by nie być zlynczowany przez zawiedzione konkurentki.

Na pięknym tarasie i w sali Domu Zdrojowego odbywają się również codziennie podwieczorki teneczne i dancingi przy dźwiękach wesołego zespołu jazzowego z Krakowa, Lu-Be.

Co słychać w Rabce.

Jak spędzić czas w Rabce? — Leczenie zdrojowe tylko wtedy może dać dobre wyniki, gdy połączymy je z miłym spędzeniem czasu. Śmiech i humor to drugi po kąpielach czynnik leczniczy. A sposobności do rozrywek niebrak. Kwitnie więc miły flirt i opatentowany sposób robienia znajomości „Ja panią znam" — powiada przystępując młodzież lat 72. Ponieważ na bezrybiu i rak rybą, dumna pani z braku adoratorów młodszej generacji, zawiera skwapliwie znajomość w obawie, by ten się nie rozmyślił i na odchodnym nie zaśpiewał jej „Nie będzierz ty to będzie inna".

Młodzież brzydszej połowy nie lubi sobót i niedziel, bo to dnie przyjazdu panów władców. Przyjedzie — nie przyjedzie? Chwała Bogu, że niemówi figlarna pani Lula idąc ze swym adonisem do Cafe-Clubu, gdzie przy dźwiękach znakomitego i wesołego zespołu jazzowego upływa kuracjuszom i letnikom miło i beztrosko czas.

Liczną frekwencją kuracjuszy cieszy się również cukiernia Cristal, której nawskroś nowoczesne urządzenie budzi podziw wśród kuracjuszy. W bieżącym roku otwarto kilka nowych pensjonatów jak „Kasztelanka", „Pałacyk", „Adasia" i inne, które odpowiadają najnowocześniejszym wymogom komfortu i wygody.

Iwonicz.

Pełny jak zawsze. Porządek i czystość wzorowa. Stan urządzeń leczniczych i sanitarnych pod opieką doktora Alekśiewicza naczelnego lekarza idealny.

Dyrektor Tumas pełen nadziei na rychłe urzeczywistnienie najpotrzebniejszych inwestycji. W zdrojowisku moc atrakcji, na pierwszy plan wybija się doskonała orkiestra zdrojowa, pod dyrekcją Kazimierza Kordika.

Zakopane.

Kto szuka piękna przyrody, znakomitych urządzeń klimatycznych, miłego towarzystwa — ten jedzie do Zakopanego.

Lokale rozrywkowe w Zakopanem są miłym urozmaiceniem pobytu: wybija się tu Restauracja i kawiarnia Franciszka Trzaski, stanowiąca punkt zborny najwytworniejszego towarzystwa. Codziennie odbywają się tu podwieczorki taneczne oraz dancingi przy dzwiękach świetnego zespołu jazzowego Szawerskiego z Poznania. Zasłużoną renomą cieszy się również wykwintna kuchnia rosyjska pod kier. Gaworowa.

W kawiarni Karpowicza przygrywa w bieżącym roku znany Warszawski zespól jazzowy „Jolly boys“, podobnie jak w ubiegłych latach odbywają się tradycyjne poranki taneczne od 12-2 giej w ogrodzie kawiarni i na sali.

Muszyna.

Sezon kąpielowy w pełni. A jest ta nasza Muszyna przepiękna. Położona wśród gór i lasów szpilkowych i lipowych nad Popradem i Muszynką posiada 8 źródeł wapniowo-żelazistej szczawy alkalicznej. Kąpiele mineralne, słoneczne, rzeczne, oraz borowinowe. Dla żądnych zabawy, fivy i dancingi w Adrii oraz w nowootwartej i również elegancko urządzonej kawiarni „Pokusa“. Pozatem liczne wycieczki po malowniczej okolicy. Kąpiele w krystalicznym Popradzie uprzejemnia się pobyt kuracjuszom. Na specjalną wzmiankę zasługuje tamtejsza placówka Orbisu, która obsługą informacyjną znajduje uznanie kuracjuszy.

Rymanów.

Zdrojowisko rymanowskie, okolone lasami szpilkowymi, pokrywającymi wyżynę godpórską, leży w dolinie szeroko rozprzestrzeniającej się, przeciętej strumieniem górskim — Tabą.

Klimat w Rymanowie jest łagodny, o powietrzu czystym wolnym od kurzu, przesyconym balsamiczną wonią szpilkowych drzew i ozonem.

Zdrojowisko posiada liczne wille z kanalizacją, wodociągiem i światłem elektrycznym, pensjonaty i dworki urządzone z komfortem. Rymanów w zupełności zastąpić może znane Neuheim. Frekwencja ogólna w sezonie wynosi ca 4000 osób. Izotoniczne wody rymanowskie należą do szczaw alkaliczno-słonych, z zawartością jodu i bromu.

Żegiestów Zdrój.

Najpiękniej położone to zdrojowisko cieszy się coraz większą frekwencją. Stałe doskonalenie urządzeń i nowe inwestycje udogadniają pobyt.

Na urok Żegiestowa składają się takie skarby naturalne, jak znakomity, nieomal podalpejski klimat, pokryte szpilkowym lasem góry od zachodu i północy go otaczające, malownicza pętla Popradu, prześliczny krajobraz oraz szereg uzupełniających środków leczniczych. Skuteczność kuracji w Żegiestowie Zdroju jest już przez długi szereg uczonych, wszechstronie ustalona i posiada bogatą literaturę fachową.

Krosno.

NOWY BURMISTRZ, M. KROSNA. Wobec zatwierdzenia przez władze nadzorcze ponownie odbytych wyborów samorządowych odbyło się pierwsze posiedzenie Rady miejskiej na którym wybrano prof- Wojciecha Pelczarskiego burmistrzem.

NOWY MOST ŻELBETOWY W KROŚNIE. Nad rzeką Lubatówką na peryferiach miasta ułożone zostały pierwsze pomosty budowlane pod most żelbetonowy przy czym ul. Piłsudskiego zostanie wyrównana.

WZNOWIENIE PRAC W „WUDECIE“. Zakłady „Wudeta“ w Krośnie po przeprowadzonym remoncie przystąpiły już do produkcji jesiennej, przyjmując znów kilkuset robotników do prucy w warsztatach.

1.500.000 turystów odwiedziło uzdrowiska w Polsce.

Opublikowane zostały ciekawe dane ilustrujące rozwój uzdrowisk w Polsce.

Jak się okazuje rok ubiegły pobił rekord pod względem frekwencjj. W 240 miejscowościach o charakterze uzdrowiskowym i wypoczynkowym bawiło 1.500.000 turystów, podczas gdy za lat ubiegłych liczba turystów nie przekraczała 500.000 do 800000 osób.

Rozmaitości.

Kosztowny zakład. Trzech Anglików bawiących jako turyści w Krynicy założyło się o 1000 szterlingów, że nie dostaną smacznego obiadu w Krynicy. Wielkie jednak było ich zdziwienie, gdy weszli do znanej RESTAURACJI „RAJ“ i KAWIARNI „RAJ“ w KRYNICY, gdzie podano tak smaczny i dobry obiad, że Anglicy nie tylko bez żalu zapłacili przegraną kwotę, ale prosili, aby o tem wspomnieć na łamach naszego pisma.

Jak zdobyć serce i miłość ukochanej. Oto — zagadka którą wreszcie została rozwiązana. Wybierz się ze swoją damą do STAREGO SĄCZA gdzie w KAWIARNI „PRZYSTAŃ“ NAD POPRADEM przy dźwiękach doborowego zespołu muzycznego zmięknie kamienne serduszko twej wybranki. Restauracja położona malowniczo wśród lasu nad Popradem.

Kawiarnia — Dancing Restauracja Kółka Rolniczego Krościenko n/D. Codziennie koncert w porze obiadowej od godz. 13-15-tej, wieczorem DANCING od godz. 20·30. Przygrywa zespół kwintet „The Serafin Band“. Atrakcje, konkursy. Bufet obficie zaopatrzony w wyśmienite trunki oraz wyborowe trunki.

Codziennie świeże pstrągi i łososie. Wyśmienite wyroby cukiernicze. Lody, napoje chłodzące i t. p.

Największy wybór konfekcji damskiej i męskiej w Nowym Targu znajdziesz we firmie Szymon Wachs. Magazyn Konfekcji Damskiej i Męskiej Nowy Targ Rynek 19.

Dancingi w Rytrze w Pensjonacie „ESPLANADA“ H. Papperlego cieszą się wielką frekwencją letników z całej okolicy. Muzyka wesoła. Ceny niskie.

Każdy kto sobie życzy w podróży spędzić czas w komfortowym, eleganckim europejskim hotelu, zajeżdża w Nowym Targu tylko do Hotelu Narodowego.

Cały świat przyjdzie do Ciebie, gdy kupisz aparat radiowy we firmie I. SCHACHNER Sanok ul. Jagiellońska.

Pęknie z zazdrości twa przyjaciółka, gdy zobaczy twą główkę uczesaną w ZAKŁADZIE Fryzjerskim „Uroda“ [właść. TATKA] w Muszynie Rynek róg Pierackiego.

Popierajcie zdroje podhalańskie.

Wydawca i Redaktor M. Lustig. „Drukarnia Podhalańska“ w Nowym Sączu.